

Sygn. akt II KK 121/20

## POSTANOWIENIE

Dnia 4 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2020r.

sprawy **P. W.**

skazanego za czyny z art. 228§1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanych

od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 6 listopada 2019r., sygn. akt IX Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 5 marca 2019r.,

sygn. akt III K (...),

### p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć  
skazanego.

### UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Skarżący w swej skardze podniósł zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 433§2 k.p.k. i art. 457§3 k.p.k., polegającego na nierzetelnym rozpoznaniu środka odwoławczego oraz art. 440 k.p.k., którego Sąd Odwoławczy dopuścił się utrzymując w mocy orzeczenie Sądu I instancji, mimo iż było ono rażąco niesprawiedliwe – niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

W ramach pierwszego z postawionych zarzutów obrońca wskazał, że jedno z uchybień Sądu Okręgowego w tym zakresie miało polegać na „powierzchownym” odniesieniu się do zarzutów apelacji.

Lektura uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego nie pozwala jednak zgodzić się z takim twierdzeniem. Sąd ten nie ograniczył się, jak twierdzi autor kasacji, do stwierdzeń, że ocena materiału dowodowego została przez Sąd Rejonowy dokonana wnikliwie, z uwzględnieniem zasad wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, ale poczynił własne spostrzeżenia w odniesieniu do konkretnych zarzutów apelacji, posłużył się przykładami i dokonał konfrontacji zarzutów apelacji z treścią uzasadnienia wyroku Sądu I instancji. Motywy rozstrzygnięcia Sądu Odwoławczego pozwalają ustalić tok jego rozumowania. Dokonując kontroli odwoławczej Sąd ten zgodził się w pełnej rozciągłości z dokonaną przez Sąd Rejonowy, szeroką i drobiazgową oceną materiału dowodowego, uznając, iż twierdzenia autora apelacji stanowią jedynie dowolną i nieuprawnioną polemikę. Należy zwrócić uwagę, że wskazywane przez obrońcę okoliczności, które Sąd Odwoławczy miał pominąć, stanowią w zasadniczej mierze dywagacje na temat szeregu okoliczności nie mających *de facto* bezpośredniego wpływu na ustalenia w zakresie odpowiedzialności karnej P. W. i nie mające oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Pierwszy stawiany w tej materii przez autora kasacji zarzut sprowadza się w istocie do próby wykazania wadliwości dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zeznań głównego świadka, tj. A.K. . Obrońca skazanego podniósł, że Sąd ten, a za nim Sąd Odwoławczy, bezzasadnie zanegował sugestię, jakoby świadek, składając zeznania obciążające szereg funkcjonariuszy publicznych, miał w tym interes w postaci uzyskania korzyści procesowych i poniesienia łagodnej odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwa, jak też nie uwzględnił okoliczności, że konsekwencja świadka w pomawianiu innych osób wynikała z jej obawy przed odpowiedzialnością karną za składanie fałszywych zeznań. Analiza motywów rozstrzygnięć Sądów obu instancji prowadzi jednak do wniosku, że Sądy te poświęciły omawianemu zagadnieniu wystarczająco dużo uwagi. Sąd Rejonowy, oceniając wiarygodność zeznań świadka A. K. , uwzględniał fakt jej osobistego zaangażowania w toczące się z jej udziałem sprawy (czy to jako świadka, czy też jako strony postępowania - k. 11 – 13 uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego) i dokonał ich oceny z należytą ostrożnością. Z kolei Sąd Odwoławczy poparł stanowisko zaprezentowane przez Sąd I instancji wzmacniając je poprzez stwierdzenie, że postępowanie A. K. , przejawiające się w składaniu szczegółowych zeznań dotyczących całokształtu proceduru, w którym brała udział, jak też niepomijanie okoliczności dla siebie niekorzystnych i nie przedstawianie siebie w lepszym świetle, nie daje podstaw do stwierdzenia, że świadek ten w sposób świadomy pomawiał inne osoby w celu zagwarantowania sobie lepszej pozycji procesowej (k. 14 – 15 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego). Sąd ten zanegował zatem twierdzenia obrońcy zasadnie i nie zgodził się z nimi, należycie uzasadniając swoje stanowisko. Ocena dokonana w tym zakresie przez Sądy orzekające w sprawie, ma sens także w świetle twierdzeń obrońcy, jakoby „obciążanie siebie” gwarantowało A. K. bezkarność – wszakże i w takim wypadku świadek nie musiała składać obszernych, szczerých zeznań, a mogła się ograniczyć do wskazania okoliczności najmniej uciążliwych dla siebie i innych uczestników proceduru, czy nawet pominąć szereg z nich.

Na k. 14 – 15 uzasadnienia wyroku, Sąd Okręgowy odniósł się także do twierdzeń obrońcy dotyczących pochodzenia ujawnionej w miejscu zamieszkania świadka kwoty 300.000,-zł, nie przyznając racji twierdzeniom, że poczynienie dodatkowych ustaleń w tym zakresie mogło prowadzić do odmiennych ustaleń w zakresie sprawstwa skazanego. Choć Sąd ten w istocie nie odniósł się bezpośrednio do dywagacji czynionych przez obrońcę, jakby kwota ta, przeznaczona na

wręczanie łapówek, została zatrzymana przez świadka, nie można czynić z tego powodu zarzutu, że Sąd Okręgowy przeprowadził kontrolę instancyjną w sposób nierzetelny. Okoliczność ta nie ma bowiem bezpośredniego związku z przypisanymi P. W. czynami, polegającymi na przyjmowaniu od A. K. korzyści majątkowych, a co najwyżej służyć by mogła ustaleniom, czy świadek w sposób rzetelny rozliczała się ze swoimi zleceniodawcami.

Takie założenie nie jest zresztą przekonujące, biorąc pod uwagę fakt wręczania korzyści majątkowych przez A. K. funkcjonariuszom służby celnej, potwierdzony m.in. przez osoby sądzone w tzw. wątku [...]. Zaznaczyć trzeba, że wydarzenia te miały miejsce później niż wydarzenia będące przedmiotem niniejszego postępowania, co oznacza, że A.K. musiała nadal cieszyć się zaufaniem swoich zleceniodawców.

Odnośnie zarzutu powierzchownego, niekompletnego i wadliwego odniesienia się przez Sąd Odwoławczy do podniesionych w apelacji kwestii związanych z wadami konstrukcyjnymi orzeczenia Sądu I instancji podnieść należy, że Sąd Okręgowy odniósł się do powyższej kwestii na k. 15-16. Sąd ten zwrócił uwagę, że opisy czynów przypisanych skazanemu nie budzą wątpliwości z punktu widzenia jasności i co najistotniejsze, przejrzystości w zakresie zrealizowanych znamion określonych przestępstw, a także, że określenia użyte przez Sąd Rejonowy nie wykluczają możliwości przeprowadzenia kontroli instancyjnej i nie pozbawiają skazanego prawa do obrony.

Nie można zgodzić się z twierdzeniem autora kasacji, że konstrukcja czynów przypisanych skazanemu stanowi konsekwencję braku dowodów winy, bowiem wynika ona, na co wskazał Sąd Odwoławczy, właśnie z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, dokonanych zgodnie z zasadą określoną w art. 7 k.p.k. W treści uzasadnienia Sądu I instancji dokładnie określono, na jakiej podstawie Sąd dokonał powyższych ustaleń, jakie metody zastosował dochodząc do poszczególnych ustaleń faktycznych w kwestiach, które budziły jego wątpliwości i z czego te wątpliwości wynikały. Nie należy też tracić z pola widzenia formalnego charakteru przypisanych skazanemu czynów, a co za tym idzie, braku konieczności czynienia ustaleń w zakresie dotyczącym tego, czy w istocie w jego następstwie doszło do zaniżenia należności publicznoprawnych, z jakiego tytułu miały być one uiszczane i jaki miały charakter. Co więcej, realizacja znamion czynu z art. 228§3 k.k. nie wymaga, by faktycznie doszło do zachowania stanowiącego naruszenie prawa.

P. W. został skazany za cztery czyny z art. 288§1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k., które polegały na tym, że w związku z pełnieniem funkcji publicznej przyjął on korzyści majątkowe w postaci pieniędzy za zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa. Sformułowania jakimi posłużono się dla opisanego tego czynu, nie budzą najmniejszych wątpliwości jeżeli chodzi o wypełnienie przez skazanego poszczególnych znamion przypisanego mu każdorazowo przestępstwa.

Również zarzut wadliwego rozpoznania przez Sąd Odwoławczy zarzutów dotyczących naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego nie zasługuje na uwzględnienie. Twierdzenia obrony stanowią polemikę z rozważaniami Sądu Okręgowego poczynionymi w tym zakresie, co wyraża się w samym stwierdzeniu obrońcy, że Sąd Odwoławczy nie tyle nie rozważył wskazanego zarzutu, czy też nie rozpoznał go należycie, ale że nie podzielił oceny obrońcy w tym zakresie, odnosząc się do okoliczności irrelevantnych dla przeżyć psychicznych skazanego.

Nie można zgodzić się z twierdzeniem, że Sądy obu instancji, nietrafnie oceniły okoliczności niepozwalające na przyjęcie, iż przypisane skazanemu czyny stanowią czyn ciągły. Należy zatem powtórzyć, że wymuszone systemem pracy i zależne od decyzji przełożonych zmiany miejsca wykonywania obowiązków służbowych przez P. W. , a co za tym idzie brak pewności co do dalszej współpracy z A. K. sprawiały, że nie można uznać, iż przez cały okres, jaki obejmują przypisane mu czyny, skazany działał w ramach jednego, powziętego z góry zamiaru.

Sąd Odwoławczy w motywach rozstrzygnięcia odniósł się także do zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 85 k.k. i należycie umotywował swoją ocenę w tym zakresie. Rozważania poczynione przez Sądy obu instancji w omawianym zakresie należało w pełni podzielić.

Na uwzględnienie nie zasługuje także zarzut naruszenia art. 440 k.p.k. Autor kasacji wskazał, że rażąca niesprawiedliwość utrzymanego w mocy orzeczenia polega z jednej strony na sumie uchybień, których miał dopuścić się Sąd I instancji, a z drugiej strony surowości kar, wymierzonych po upływie blisko 20 lat od daty przypisanych czynów, z całkowitym pominięciem wieloletniego nienagannego zachowania P. W. , jego aktualnych właściwości i warunków osobistych. Zdaniem obrońcy także skazanie P. W. w sytuacji, gdy w innym postępowaniu ponownie uniewinnione zostają pozostałe osoby, do których odnoszą się zeznania A. K. , w tym T. Z. , który miał, według aktu oskarżenia, popełnić wraz z P. W. dwa z zarzucanych mu czynów, budzi poważne zastrzeżenia na tle społecznego poczucia sprawiedliwości.

Wskazać jednak należy, że Sąd Odwoławczy wyczerpująco wypowiedział się w zakresie zarzutu dotyczącego niewspółmierności orzeczonych kar, zwrócił uwagę na okoliczności przemawiające zarówno za obostrzeniem, jak i łagodzeniem kar, wskazując, że okoliczności przemawiające za łagodniejszym potraktowaniem oskarżonego nie równoważą okoliczności obciążających na tyle, by mogły odzwierciedlić się w łagodniejszym wymiarze kary. Sąd ten wskazał ponadto, że takiego stanowiska nie zmieniają takie fakty, jak młody wiek skazanego w chwili popełnienia czynów, jego uprzednia niekaralność, czy też upływ znacznego czasu od popełnienia czynów (k. 17-18 uzasadnienia Sądu Okręgowego). Zwrócono także uwagę, iż wymiar kar jednostkowych oscyluje w dolnej granicy ustawowego zagrożenia za te czyny. W zakresie zaś wskazywanych przez obronę uchybień, jakich miał dopuścić się Sąd Rejonowy podnieść należy, że kontrola odwoławcza nie potwierdziła ich wystąpienia.

Sąd Odwoławczy odniósł się również do kwestii związanych z innymi postępowaniami wszczętymi w związku z depozycjami złożonymi przez A. K. i jej męża. Opierając się na treści zapadłych w tych sprawach orzeczeń wskazał, że żadna z osób oskarżonych w postępowaniu o sygn. akt VIII K (...) nie została prawomocnie uniewinniona, a w zakresie innych osób, których dotyczą zeznania A. K. i jej męża, jak choćby wobec W. F. , czy osób występujących w tzw. „wątku [...]”, zapadają także wyroki skazujące (str. 10). Analiza uzasadnienia Sądu I instancji wskazuje, że Sąd ten w toku rozpoznania sprawy miał wiedzę odnośnie postępowania toczącego się pod sygn. akt IV K (...) (następnie: VIII K (...)) i w swoich rozważaniach uwzględnił problemy powstałe na jego kanwie (str. 42 i nast. uzasadnienia Sądu Rejonowego).

Autor kasacji nie wykazał zatem, by orzeczenie Sądu I instancji, utrzymane w mocy przez Sąd Okręgowy, było rażąco niesprawiedliwe. Należy wskazać, że ustalenia i oceny dokonane w tym

zakresie przez Sąd Rejonowy, skutkujące wyrokiem skazującym P. W. , jako należycie uzasadnione i wolne od błędów, pozostają pod ochroną art. 8 k.p.k., zaś w sprawie brak jest widocznych na pierwszy rzut oka i niewątpliwych uchybień, które powodowałyby rażącą niesprawiedliwość tego orzeczenia.

Podsumowując, autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakichkolwiek uchybień, tym bardziej zaś rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy uznał zarzuty skarżącego za bezzasadne w stopniu oczywistym i w konsekwencji orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.